

UDANA MISJA STARLINK-26 I MAJOWE POSTANOWIENIA SPACE X

We wtorek 4 maja odbył się kolejny lot rakiety Falcon 9 z logiem firmy SpaceX, w ramach prowadzonej na wewnętrzny użytek misji Starlink-26 (dostawa 25. zestawu użytkowych satelitów tej superkonstelacji). Jak zazwyczaj, był to ładunek z 60 minisatelitami. Podobnych wystrzeleń ma być w tym miesiącu wyraźnie więcej, a ich następowanie ma wiązać się z dopełnieniem liczby satelitów na orbicie o wysokości 550 km oraz testowaniem umownej granicy 10 lotów pojedynczego segmentu głównego.

Wtorkowy lot rozpoczął się o godzinie 15:01 czasu wschodniego (21:01 czasu polskiego - CEST). Misja Starlink-26 (o oznaczeniu v1.0 L25) wystartowała ze słynnej wyrzutni LC-39A, znajdującej się w Centrum Kosmicznym im. J. F. Kennedy'ego na Florydzie. Od wcześniejszego lotu minęło do tego czasu niespełna pięć dni.

Wystrzelenie zakończyło się zgodnie z oczekiwaniami - pełnym sukcesem, a na orbicie od tamtej pory pozostaje 1494 satelitów superkonstelacji (spośród dotychczas wystrzelonych 1565). Kilkadziesiąt z nich zdążyło już spłonąć w atmosferze. Dotyczy to zwłaszcza znakomitej większości 60 obiektów z pierwszego kompletnego zestawu (Starlink wersji 0.9), o których celowej i kontrolowanej deorbitacji obserwatorzy informowali zwłaszcza w październiku 2020 roku.

Według ówczesnych wyliczeń astronoma Jonathana McDowella - do tamtej pory zdeorbitowanych zostało 47 najstarszych satelitów Starlink. „SpaceX kasuje konstelację V0.9 z zasobem 60 prototypowych satelitów wystrzelonych w maju 2019 roku, stosując nowy rodzaj wymuszonego spadku: nie jest to normalna impulsowa deorbitacja [...] Satelity Starlink są najwyraźniej wycofywane przez trwałe obniżanie ich orbity za pomocą napędu elektrycznego” - napisał McDowell w jednym ze swoich opracowań. Podkreślił, że w finalnej fazie, na niższej wysokości pozwala się już na wyhamowanie naturalne (gdy gęstość atmosfery jest na tyle wysoka, że satelita zmaga się już z podwyższonym oporem aerodynamicznym). Na obecnej, relatywnie niskiej orbicie, żywotność użytkowych satelitów Starlink jest szacowana na okres do pięciu lat.

Czytaj też: [Setny udany wzlot SpaceX - październik z trzecim zestawem satelitów Starlink](#)

Stopień główny biorący udział w najnowszej dostawie nosił numer B1049 - łącznie wykonał już dziewięć startów i lądowań, wyrównując rekord segmentu B1051. Jest to najstarszy segment wielokrotnego użytku użytkowany nadal przez spółkę Elona Muska - swój pierwszy start odnotował 10 września 2018 roku przy okazji wyniesienia na orbitę satelity Telstar 18V. W następnej misji obsługiwał start dziesięciu satelitów Iridium NEXT. Natomiast w większości, bo aż w siedmiu lotach, służył jako system nośny dla misji Starlink. To właśnie ten stopień wyniósł pierwszy zestaw 60 użytecznych satelitów mających dostarczać Internet z oferty SpaceX. Opróżniony korpus wylądował

na autonomicznej barce oceanicznej *Of Course I Still Love You* około 21:09 czasu polskiego.

Co również warte podkreślenia, spółka SpaceX zmieniła nieco podejście do przechwytywania pokryw osłony aerodynamicznej ładunku - wcześniej dokonywanego z użyciem siatek montowanych na statkach. Odstąpiono od tego na rzecz wyławiania dryfujących owiewek z powierzchni Oceanu Atlantyckiego. Jak donoszono przy okazji aktualnej misji, krótko po niej podjęto właśnie taką próbę odzyskania osłon.

Czytaj też: [Dziewięć lotów i nadal w formie. Rekordowy segment Falcona w misji Starlink-22](#)

Kolejny lot rakiety Falcon 9 z ładunkiem minisatelitów Starlink ma odbyć się już w niedzielę 9 maja o godzinie 02:42 czasu wschodniego (w Polsce będzie 08:42) i zostanie przeprowadzony tym razem z sąsiedniego stanowiska bazy amerykańskich sił kosmicznych na Florydzie. W misji tej zostanie użyty już po raz dziesiąty korpus raketowy B1051 - jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, segment wykona też swoje 10 lądowanie na barce oceanicznej, osiągając w ten sposób umowną granicę eksploatacyjną określoną na 10 misji. O dalszej przydatności członu zadecydują technicy po oględzinach.

Liftoff! pic.twitter.com/IOjB4bcgvw

— SpaceX (@SpaceX) [May 4, 2021](#)

Poza wypełnioną już misją Starlink-26 i najbliższym lotem Starlink-27, zaplanowano jeszcze na maj dwie inne dostawy: Starlink-28 oraz Starlink-29. To oznacza, że na wysokości 550 kilometrów znajdują się wkrótce wszystkie wymagane satelity. W następnej kolejności nastąpi budowa konstelacji na kolejnych orbitach, aczkolwiek w ostatnim czasie amerykańska Federalna Komisja Łączności wyraziła zgodę na przesunięcie orbit z wysokości 1100-1300 km na 540-570 km. Można wnioskować zatem, że kolejna partia ok. 1500 satelitów może równie dobrze trafić na niższą orbitę, w porównaniu do obecnej, czyli na taką o wysokości 540 kilometrów.

Czytaj też: [Zderzenie z realiami. Starlink i dylematy ery megakonstelacji \[ANALIZA\]](#)

Jakub Wiech



GLOBALNE OCIEPLENIE
podręcznik dla Zielonej Prawicy

Defence 24
WYDAWNICTWO

NAJNOWSZA KSIĄŻKA KUBY WIECHA

Czy Prawica może być Zielona?

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

[Z oferty Sklepu Defence24.pl](https://sklep.defence24.pl)